

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 8 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do redakcyi i ekspedycyi winny być frankowane.

Nr. 253.

Niedziela 4 listopada 1860.

Nr. 253.

POZNAŃ, 3 listopada.

Zjazd warszawski, którego zapowiedź wywołała tyle obaw z jednej a tyle nadziei i oczekiwań z drugiej strony, przeminął. Politycznych rezultatów, zdaje się, nie wydał on żadnych ważniejszych, chyba ujemne; to jest wykazał, iż pomimo solidarności, do jakiej zmuszać nie przestaje trzy dwory dawnego świętego przymierza sprawa polska, niepodobna było sprowadzić pomiędzy nimi ściślejszego porozumienia w ogólnej polityce europejskiej. Rozwodzić się z domysłami kombinacjami nad tém, co monarchowie i ich kanclerze prawdopodobnie ze sobą mówili i uradzili, zaledwie warto; wypadki najbliższe lepiej rzecz tę objaśnia, niż krzyżujące się domysły publicystów; to wszelako dziś już wątpliwości ulegać się nie zdaje, że cesarz austriacki opuścił Warszawę zupełnie zawiedziony w nadziejach pozyskania sobie Rosyi dla włoskiej polityki swego gabinetu. Jeśli wszelako strona ogólnopolityczna zjazdu warszawskiego mniej dotąd w wypadkach swoich jasna, bardzo jasne i wyraźne natomiast dał ten zjazd Europie i Polsce całej świadectwo o myślach i uczuciach kraju, w którego stolicy monarchowie trzech państw współdzielących na wspólne zjechali się narady. Cesarz Aleksander mógł się mianowicie przekonać, że jeśli w początkach jego panowania obywatelstwo litewskie i polskie, chociaż nie całe, to jednak w dość znacznej liczbie, przyjmowało go z uprzedającą grzecznością, te oznaki dworskiego nadskakiwania płynęły z owego dziwnego w niektórych umysłach obłędu, że na tej drodze da się najpewniej serce wszechwładnego monarchy ująć a myśl zniewolić do jakichś szerokich ustępstw dla sprawy ojczystej. Cesarz Aleksander sądził natomiast, a sądzić poniekąd miał prawo, że ci co mu w podobny sposób dworują, zapomniawszy już o Polsce i o tém co on marzeniami nazwał, żądni są tylko najsmutniejszy dla kraju a najpożądany dla niego przedstawiciel widok, płaszcących się w obec ucisku i niedoli ojczysty niewolników, którzy w zamian za dobrowolne podlenie się, niczego więcej nie pragną, jak łaskawego uśmiechu obcego monarchy, lub osobistych gratyfikacyi, tytułów i orderów. Bądź co bądź, nie się dla Polski nie stało. Najbardziej uprzedzonym otwarły się oczy i przekonali się, że nie na tej drodze historia wielkie swoje wydaje owoce. O tém spóźnionem nieco przejrzeniu pewnego odłamu ludności polskiej i litewskiej, przekonał się teraz rosyjski samodzierzca w Wilnie i Warszawie. Czy wyciągnie stąd jakąśkolwiek naukę polityczną w obec groźnych powikłań wewnętrznych własnego cesarstwa, czas pokaże; wątpić się jednak o tém godzi, albowiem istotnie wielcy tylko politycy naukom tego rodzaju bywają przystępni; pospolicie rządzących zastęp zdąża ślepo w kierunku zastarzałej rutyny, w kierunku uprzedzeń własnych i uprzedzeń tych kół, wśród których się poruszają, by wreszcie stanąć u fatalnego resu niezbląganęj logiki dziejowej, gdzie już żadnego dla nich nie masz wyjścia.

Widoczną owę różnicę w sposobie przyjmowania cesarza Aleksandra dawniej i teraz, w podobnyż mniej więcej pojmuje i przedstawia sposób najświeższa korespondencya warszawska do Czasu. Piszą do krakowskiego dziennika:

„Kiedy cesarz Aleksander na tron wstąpił i pierwszymi postanowieniami swymi zdawał się zapowiadać ulgę dla nieszczęśliwej ludności, kiedy po śmierci księcia Paskiewicza, Warszawa poczynała oddychać, a nieograniczona władza policyi tajnej i komisji śledczej zachwiała się, zdawało się biednym mieszkańcom Królestwa Polskiego, że nowa nastaje era, że 25letni stan bytu wyjątkowego pod rządem wojennym raz się zakończy. To też kiedy cesarz Aleksander po wstąpieniu na tron odwiedził Warszawę, gruchnęły pogłoski, że powróci Królestwu konstytucyą z roku 1815, że zniesie cenzurę itd. Na ten odgłos ożywiło się miasto, zbiegały się tłumy na powitanie nowego monarchy, wznosiły się nawet okrzyki, a choć nie wychodziły z piersi ludzi głębiej widzących, ale zawsze wydały je usta poczciwe i prostoduszne. „Żadnych marzeń o przeszłości,” wyrzekł wówczas cesarz Aleksander, i w istocie znikło marzenie, lecz nie o przeszłości, ale że z nowym panowaniem nowa nastaje era dla mieszkańców Królestwa; i lepiej się stało, że znikło takie marzenie.

„Rzeczywiście system rządzenia zmieniony w Rosyi, nie zmienił się w Królestwie. Rosya doznawała dosyć swobody, prowincye zabrane żadnej; tam dziennikarstwu wolno było i jest badać rany społeczeństwa, wskazywać zaradce środki, uderzać na nadużycia, domagać się zmian, tam wolno było pisać o reformach; tu o archeologii, muzyce i obecnem szczęściu Królestwa; tu nie godziło się podnieść skargi, bo skarga była uważana za zbrodnię; tu trwał ciągle rząd wojenny, a raczej rząd dowolności. Nic więc dziwnego, że niezadowolenie wzrosło a złudzenie znikło. Nic dziwnego, że na wieść o zjeździe zbudzona ze złudnych marzeń Litwa, zimno przyjęła monarchę rosyjskiego, że pomimo usiłowań gubernatora i kroci wyspanych przez księcia Ogiańskiego na zbudowanie sali balowej, nikt na bal nie przybył i nie można było zwabić szlachty na festyny wileńskie. W Warszawie poszło jeszcze gorzej: w miejsce tłumów nigdyś zalegających miasto, pustki po ulicach i grobowe milczenie, a jeżeli pojawił się okrzyk niekiedy, wydawały go usta ludzi, których położenie kraju nic nie obchodzi, a okrzyki te wywoływała wszelkimi środkami policya, która w tych dniach nader była czynna.

„Na balu u księcia namiestnika, w teatrze Pomarańczarni, w czasie przedstawienia galowego, nie było wcale niewiast polskich, prócz kilku, których do Polek liczyć nie można. Iluminacya w parku Łazienkowskim, na której w czasie pierwszego pobytu cesarza było 60,000 osób, w tym roku była prawie pustą, parę tysięcy osób gminu najniższych klas ludności warszawskiej, wydającego niesforne krzyki, krakania, świstania, oto publiczność iluminacyjna.

„W skutek takiego przyjęcia i takiego powszechnego usposobienia wywołanego postępowaniem władzy, policya podwoiła swą czynność; aresztowano kilku młodych ludzi na których padło podejrzenie, terroryzm zaległ miasto; policya grozi że ma rozkaz ścigać wszystkich i karać bez względu na stan wiek i płeć, śledztwo się ciągnie i zagraża wszystkim, bo wszyscy byli jednako winni, jeżeli ktokolwiek był winien.

„Rosyanie tego zimnego przyjęcia nie chcą zrozumieć i twierdzą, że powodem manifestacyi było przybycie innych monarchów. Mylą się pod tym względem. Powód wyżej wskazany jest dla każdego widoczny; zawód jakiego doznała ludność oczekująca od nowego panowania przynajmniej zmiany cięższego nad nią rządu prawie wojennego, i usunięcia samowładności władz, a zarazem niestarta nieczem pamięć przeszłości, którą nazwano marzeniem: oto istotny powód.”

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana przenieść radcę apelacyjnego Wollenschläger z Instytucji w tym samym charakterze do sądu apelacyjnego w Kwidzynie.

Berlin, 2 listopada. Wypadek zjazdu warszawskiego okryty jest dotąd jak największą tajemnicą; tyle jednakże zdaje się być pewną, że zgromadzeni tam trzej monarchowie północni nie zawarli ani żadnej umowy, ani żadnego traktatu. Ztąd utrzymują też tu, że kierunek polityki Prus zostanie i nadal ten sam, jaki był przed zjazdem warszawskim. Co się tyczy Austrii, mniemają w tutejszych kołach zwykle dobrze poinformowanych, że państwo to nie wypowie wojny Piemontowi, i że li tylko w celu obrony swoich posiadłości włoskich ściągają takie masy wojsk do królestwa weneckiego i z niem graniczących prowincyi.

— Wedle ostatniego biuletynu urzędowego stan zdrowia N. Pana ma być stósunkowo zadawalniający. Dostojny pacjent skarży się mniej na dolegliwości i nabiera więcej przytomności.

— Z powodu śmierci rosyjskiej cesarzowej matki wyszły dzisiejszy Staats-Anzeiger i Gazeta Pruska w czarnej obwódce. Zaraz po otrzymaniu wiadomości o zgonie swjej siostry rozkazał książę Rejent zamknąć teatru na trzy dni i odroczyć umówione polowania dworskie. Z rodziny królewskiej udają się książęta Karol i Albrecht na pogrzeb cesarzowej i już dziś mają wyjechać do Petersburga.

— Minister Schleinitz nie daje dotąd nikomu urzędowego posłuchania, wyręcza go w urzędzie sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Gruner.

— Krąży tu pogłoska, jakoby cesarz Napoleon dla zniweczenia skutków demonstracyi warszawskiej oświadczył, że starać się będzie później zobaczyć się z cesarzem Aleksandrem bądź w Warszawie, bądź na innem miejscu.

## ROSYA.

Donosiliśmy przed niejakim czasem o pojawieniu się w Paryżu nowego dziennika rosyjskiego pod tytułem Przyszłość i podaliśmy z niego artykuł o Królestwie Polskim. Dzisiaj, pragnąc dokładniej przedstawić czytelnikom naszym charakter i dążności tego pisma, powtarzamy w ważniejszych ustępach jego program, przez księcia Dołgorukowa skreślony:

„Widok jaki stan Rosyi przedstawia obecnie, smutny jest i bolesny dla każdego człowieka z sercem, a tém więcej dla Rosyanina. Kraj obfitujący w bogactwa przyrody, dotąd jeszcze w większej części nieknięte, naród obdarzony zdrowym rozsądkiem, licznymi zdolnościami, szlachetnym charakterem, do brocią duszy: naród ten i kraj ten pomimo darów tak obfitych, w jakże opłakanym i poniżającym znajdują się stanie. Cóż widzimy w Rosyi? Sądownictwo bez prawa. Z paczką biletów bankowych w ręku, trzeba przejść przez dziesięć instancyi, aby w jedynej następniej spotkać się z carskim ukazem, który podług upodobania rozrządza majątkami i osobami swoich niewolników, swoich tak zwanych, przez ironią, poddanych. Administracyi rządowej, rozsądnej niemasz wcale; administruje fantazyja i łupieżstwo. Horda urzędników i tajna policya rządzi się samowolnie i wszechwładnie na obszarze zajmującym dziewiątą część kuli ziemskiej; obdiera i uciska bezkarnie prosty i zacny lud rosyjski. Szlachta w stanie niewolniczym. Szlachcic nie jest czem innem tylko chłopem uprzywilejowanym; jego majątek, wolność osobista i nawet osobista zasługa, zależy od carskiego widzi mi się, od grabieży urzędników i od arbitralności tajnej policyi. Klasa kupiecka bardziej jeszcze od szlachty przyciśniona, skrepowana przepisami niezgodnymi z duchem wieku. Mieszczanie wystawieni na największe krzywdy i upokorzenia. Włościanie, którym przyobiecano „polepszenie bytu” i którzy mają niezaprzeczone prawo do lepszego bytu ale i do wolności, oczekują dotąd na ziszczenie przez cara danego im słowa; a tymczasem projekta komisji przygotowawczej wyraźnie już skłaniają się ku robocie obowiązującej, ku półniewoli, która jest



wróciwszy do Włoch, nie ma żadnego powodu do przesady się z podróży swojej. — Z Włoch dzisiaj do co nowego; król Wiktor Emanuel znajdował się, podług ostatnich wiadomości, w astateczku Sessa, Garibaldi wyjechał na jego spotkanie, zresztą uroczysty wjazd jego do Neapolu odbędzie się dopiero za kilka dni, ponieważ sąd kasacyjny i władze miejskie nie pokończyły jeszcze przygotowań do ogłoszenia wypadku głosowania powszechnego i królewskiego zjazdu. Co się tyczy owęj zagadkowej wyprawy, którą miał być wysłany generał Türr z legją węgierską, donosi nam dzisiejsza Patrie, że Garibaldi otrzymując rozkazy swoje odwołał i wyprawę na czas bliższy odłożył. Obiegała także dzisiaj pogłoska, że lada chwilę spodziewać się można stanowczej bitwy między wojskiem piemonckim i wojskiem króla neapolitańskiego. — Wkrótce zapewne wykryje się prawda co do roli, jaką odegrała dyplomacja francuska względem Lamoricière w czasie wkroczenia piemonckich do państwa Kościelnego. Wiadomo jest, że dzienniki religijne i legitymistowskie wyrażały statecznie z otwartym zarzutem, że rząd francuski sprowadził upadek wojska Lamoricière, przyczynając mu zdradliwie, że Piemonccy do państwa papieskiego nie wkroczą, lub że Francuzi przy-

jdą w takim razie w pomoc wojsku papieskiemu. Otóż dowiadujemy się, telegrafem dopiero, że urzędowe papieskie pismo Giornale di Roma ogłosiło raport generała Lamoricière, a w nim jest mowa o owęj złowrogiej depeście księcia Grammont do posła francuskiego w Ankonie, której całą winę klęski wojsk papieskich przypisują. Przeciw oświadczeniom tym raportu wystosował książę Grammont w tymże samym dniu ku uroczystą protestacją; bliższe szczegóły jednak tej sprawy nie są jeszcze wiadome. Zresztą słyhać tu dość powrzechnie, że tak z powodu owego zajścia, jako też z powodu odwołania na czas nieograniczony nuncjusza papieskiego, monsignora Sacconi z Paryża, księżę Grammont z Rzymu wyjedzie.

### WŁOCHY.

Dnia 20 paździer. jen. Cialdini stoczył szczęśliwie potyczkę z neapolitańskim jen. Scotti, którą w depeście przysłanej do Neapolu opisuje w tych słowach: „Generał Scotti chciał mnie uprzedzić dzisiaj rano nad rzeką Macerone z 6000 wojska. Zabrałem go do niewoli z 50 oficerami i 700 do 800 żołnierzami, oddział artylerji i jedną chorągiew. Reszta cofnęła się

ku mostowi na rzece Voltorno, w kierunku ku Venafro. Wszystkich chłopów, których spotykałem uzbrojonych, każę rozstrzelać, tylko żołnierzom daję pardon. Dzisiaj już zacząłem jutro rano stąd dalej wyruszyć. Campobasso, 20 paździer.” Dnia 29 paździer. odbył się rekonesans na lewym brzegu rzeki Gargilano, przy tej sposobności starli się Piemonccy z przednią strażą wojska Franciszka II. Franciszek II odebrał naczelną komendę nad wojskiem swoім generałowi Rittucci, i oddał ją generałowi Salzano; sam król i trzech książąt udało się dnia 27 paździer. do Teano z Sessa; walka trwała podobno 6 godzin, a Neapolitańczycy twierdzą, iż Cialdini straciwszy 6 armat, został pobitym, że jednakże obydwie strony pozostały w swych pozycjach. Wiadomość ta nie zdaje się być jednakże zupełnie dokładną, ponieważ dnia 27 paździer. miasto Sessa przez Neapolitańczyków opuszczone zostało. Pogłoska o wzięciu Kapuy nie potwierdza się, gdyż Garibaldiści zajęli dopiero Cajazzo.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski Poznaniu.

### Teatr miejski w Poznaniu. [2108]

W niedzielę 4 listopada. Otto von Wittelsbach, Pfälzgraf in Baiern, wielki amat w 5 aktach przez profesora Babe. W poniedziałek 5 listopada. Ein Glas Wasser, komedia w 5 aktach przez Scribego. Józef Keller.

Przy dzisiejszém dalszém ciągnięciu czwartej klasy 122 królewskiej loteryi klasowej dla 1 główna wygrana 150,000 tal. na nr. 10,622, 2 wygrane po 5000 tal. na nr. 10,241 i 8701, 4 wygrane po 2000 tal. na nr. 19,050, 50, 54,196 i 68,232.

49 wygranych po 1000 tal. na nr. 348, 2779, 88, 8710, 89, 7, 10,211, 12,336, 16,678, 21,223, 612, 23,240, 25,096, 27,990, 28,997, 29,883, 200, 32,174, 32,884, 33,848, 33,873, 35,487, 367, 37,653, 38,596, 39,290, 44,066, 44,709, 650, 51,789, 55,009, 55,559, 56,132, 60,534, 571, 61,676, 62,600, 63,134, 68,079, 70,695, 1003, 73,362, 75,928, 80,159, 80,583, 88,586, 721, 89,816, 90,441 i 91,050.

55 wygranych po 500 tal. na nr. 6420, 9941, 734, 12,754, 14,006, 15,434, 16,274, 17,359, 351, 22,328, 25,451, 26,470, 28,328, 29,294, 923, 30,976, 31,827, 33,369, 33,822, 34,167, 394, 36,031, 39,944, 40,967, 42,817, 43,062, 260, 44,323, 45,333, 45,796, 46,373, 53,008, 990, 54,630, 56,003, 56,516, 57,779, 58,731, 105, 64,024, 66,448, 75,173, 75,764, 76,830, 051, 81,439, 81,560, 85,831, 86,472, 88,303, 207, 90,570, 90,896, 92,052, 92,548, 93,485, 385 i 94,526.

82 wygrane po 200 tal. na nr. 938, 3657, 78, 7393, 7723, 11,249, 12,657, 15,777, 16,540, 000, 17,064, 17,575, 19,027, 20,359, 20,958, 987, 24,335, 24,582, 25,404, 25,513, 27,889, 541, 32,868, 37,002, 37,766, 39,422, 40,482, 50, 42,544, 46,483, 47,777, 48,913, 50,149, 999, 51,359, 53,298, 54,409, 56,156, 59,432, 805, 59,898, 59,955, 61,630, 62,193, 62,490, 247, 63,870, 64,361, 65,096, 65,513, 66,749, 294, 68,226, 70,260, 71,189, 72,189, 72,351, 862, 73,046, 73,920, 74,763, 75,138, 75,401, 249, 78,674, 79,574, 79,664, 80,279, 82,695, 890, 86,066, 86,471, 87,391, 88,149, 88,206, 874, 88,703, 90,822, 90,987, 92,496, 92,836 i 94,720.

Berlin, dnia 2 listopada 1860.  
Król. jeneralna dyrekcyja loteryi.

[107] **Obwieszczenie**  
Dostawa świec, myła twardego i szarego, jako i mączki dla biur ratuszowych i zakładów miejskich najmniej dającemu poruczoną zostanie. Tym końcem wyznaczylśmy termin wytyczny na dzień 10 listopada r. b.

przed południem o godzinie 11 przed panem Plichtą, sekretarzem miasta, na ratuszu, na który chęć podjęcia się dostawy mających z tym nadmienieniem wzywamy, że warunki w naszej registraturze przejrane być mogą.  
Poznań dnia 22 października 1860.  
Magistrat.

### Sprzedż muzykaliów

z najwyższym rabatem,  
Abonament na muzykalia  
dla tutejszych i zamiejscowych pod jak najkorzystniejszymi warunkami u [2048]  
**Ed. Bote i G. Bock,**  
król. nadwornym składzie muzykaliów.  
Poznań, ulica Wilhelmowska 21.

Moje nowo założoną polską i francuską  
**CZYTELNIA**  
pozwalam sobie do przychylnego użytkowania polecić, nadmienając, że wszystkie nowo wychodzące dzieła historyczne, biograficzne, etnograficzne i beletrystyczne zawsze i w kilku egzemplarzach nabywane będą. Katalogami gotów jestem służyć każdej chwili.  
**Fryderyk Ebbecke.**  
(Księgarnia Günthera.)  
[2037] Leszno w październiku 1860.

Instytut poliklin. dla elektr. lekar. w Berlinie. Leczy się reumat., sparaliżow., osłabienie, nabrzmienia, epilepsją, taniec św. Wita, zająkanie, głuchotę, kurcze przy pisaniu.  
**Dr. E. Flies,**  
lekarz praktyczny.  
[2105]

Królewsko-Pruskich uprzywilejowanych kropli Dr. Davidsona na bezwzględne uśmierzenie bólu zębów dostać można **niefałszowanych** w handlu **Józefa Wachy** w Poznaniu przy Rynku nr. 73. Główny skład tychże znajduje się w **Wrocławiu** u pana **J. Luft** Herrenstrasse nr. 27. [2104]

Świeże **elb. Minogi** u  
[2065] **A. Remusa.**

Przez dwudziestoletnią praktykę w muzyce, wyrobiłem sobie najłatwiejszy sposób (metodę) uczenia. Podejmuję się więc w najkrótszym czasie uczącej się na fortepianie wykształcić. Udzielam także śpiewu podług najnowszej szkoły włoskiej, i jestem zaopatrzonej w najpiękniejsze Śpiewy Polskie. [2035]

Poznań ul. św.-marcińska nr 3.  
**Hipolit Nikiński.**

**Losy na loteryę Schillerową.**  
Zaszczycony zaufaniem posiadzicieli losów loteryi schillerowej oświadczam ma gotowość do przyjmowania losów i postarania się o wygrane.

**Maurycy S. Auerbach,**  
spedytor. [2091]  
Członek pruskiego stowarzyszenia ku przesyłaniu paczek.

**Gorsety, ubiory na głowę, spódnice Moiré, kapoty, kamazse, podrekwawki, krynoliny, bindy na szyję** poleca  
**skład bielizny i towarów lokciowych**

[2106] **C. F. Schuppiga.**

Dnia 5 listopada 1860 dany będzie na wielkiej sali Bazaru koncert amatorski. Początek o godzinie 7½. [2089]  
Dyrekcya koła towarzyskiego w Poznaniu.

**Główny skład prawdziwie francuskich gorsetów,**  
które pod każdym względem nad tutejszemi fabrykatami górują, poleca w wielkim doborze  
**S. Tucholski,**  
ulica Wilhelmowska nr. 10.  
[2102]

W Sokołowie pod Smiglem, w powiecie Kościańskim ma być obsadzoną od 1 stycznia 1861 r. katolicka posada nauczyciela wiejskiego przy szkole nowo ufundowanej. Nauczycielowi służyć będzie dochód z 12 mórg órnej roli, oraz 19 szefli rozmaitego zboża, 6 sążni drzewa, wolne pomiśzkanie i 48 talarów w gotowiznie. Kandydaci z dobrami świadectwami zechcą się zgłosić do 18 b. m. i r. w listach frankowanych do miejscowego katolickiego dozoru szkolnego, któremu służy prawo prezentowania. [2093]

**S. LANDSBERG jr.**  
przy ul. Wodnej 13.

poleca swój nowy skład towarów lokciowych, gorsetów, pończoch i rękawiczek, połączony z składem podszewek, guzików i kaloszy gumowych do łaskawego uwzględnienia, oraz wełniane kaptanki męskie najlepszej jakości, jako też pewną ilość prawdziwych koronek nicianych po zadziwiająco tanich cenach. [2099]

Pomieszkanie średnie na drugiem piętrze, składające się z dwóch pokoi z przynależnościami jest od 1 stycznia r. p. do wynajęcia. Bliższych wiadomości zasięgnąć można tamże przy Rynku nr. 73 w kramie. [2100]

## PRZEŁOŻENIE SKŁADU.

Dnia 6 t. m. wieczorem otworzę skład mój mięsiwa w moim nowo wybudowanym domu, narożnik ulicy Zamkowej, i połączyłem z nim dla wygody Szanownej Publiczności fabrykę kielbas i kiszek w najrozleglejszém znaczeniu.

**Filip Weitz junior.**

[2098]

## Tanio! Tanio! Tanio!

### Najpierwszy i największy magazyn ubiorów męzkich

**A. COHNA W POZNANIU**  
przy ulicy Nowej nr 3 obok Bazaru

poleca najnowsze i najbardziej eleganckie ubrania męskie na porę jesienią i zimową podług modeli najpierwszych artystów w Paryżu i Londynie, nadto poleca czamarki i algieryki po wiadomo-tanych cenach, z nienaganną materyą, gwarantując za dobry krój, najnowszą modę i wykonanie praktyczne.

Zamiejskowe zamówienia wykonują się jak najskorzej i jak najlepiej.

[2104] **A. COHN**, Poznań, ul. Nowa nr 3 obok Bazaru.

## W Magazynie ubiorów męzkich A. DOLIŃSKIEGO

w Poznaniu  
Plac Wilhelmski nr. 4.

Są Czamary polskiego kroju do nabycia.

**A. DOLIŃSKA,**  
z domu Powelska.

[2041]



**S. SALAD**

prawdziwej HERBATY CHINEŃSKIEJ  
w wszelkich gatunkach.  
Tak w wielkiej jak w małej  
sprzedaje się ilości  
**F. DMOCHOWSKIEGO w Poznaniu**  
Ulica Wilhelmska Nr 8  
na przeciwko Hotelu MILIUSA

Skład zabespieczonym jest od każdej wprawdzie herbacie szkodliwych.

Fabryka moja kwiatów i handel towarów galanteryi i biżuterii w Bazarze, istnieje jak dawniej.

Cognac jako też araki zagraniczne i krajowe poleca **F. Dmochowski** w składzie herbaty ulica Wilhelmska nr. 8. [2082]

## Delikatną wschodnio-indyjską Pecco herbatę jak najwyborniejszego smaku po 6, 8, 10 i 12 złotych funt, oraz bardzo smaczny Arak de Goa po 20 sgr. poleca

**Izydor Appel,**  
obok banku królewskiego.

NB. Zamówienia zamiejskowe wykonują się skoro. [2066]

**Lampy moderatory i inne** sporządza starannie  
**H. Klug,**  
ulica Fryderykowska 33.  
Tąże dzwoay, cylindry i knoty.

[2074] Wysokiej szlachcie i szanownym obywatelom, polecam moją nowo założoną Cukiernią i w niej znajdujące się towary zارعząjąc pilną usługę.

Polecam się także w przyjmowaniu i w punktualnem odstawianiu wszelkich obstalunków, zwracając uwagę wzwym wymienionym na dwa nowe gatunki tortów, pod nazwiskiem Tort Papięza i Tort Wiktoryi, obie te kompozycje massy są wyborne i smaczne.  
Poznań 2 Listopada 1860. [2097]  
**Kłapecki,**  
Wrocławska ulica nr 35.

Delikatną herbatę Pecco funt po 2 tal. polecaja  
**Bracia Reiser**  
[2067] w Śremie i Kościanie.

Czysta żytniówkę najprzedniejszej jakości fabrykują i sprzedaja jak najtaniej w sędkach i butelkach opieczotawanych  
**Bracia Reiser.**  
Śrem i Kościan. [2043]

Pewien dom w Bordeaux powierzył mi w komis 2 gatunki szerególnie dobrych win czerwonych i polecam takowe  
**Chat. d'Aux** po 15 sgr.  
**Chat. Lagrange** po 18 sgr. butelkę.

[2103] **Izydor Appel,**  
obok banku król.

### Przebiegi miesięczny

Banku prowincjonalnego akcyjnego W. Ks. Poznańskiego.  
Actra.

Pieniędz bity.....	334,860	tal.
Banknoty pruskie i bilety kasowe	51,330	"
Weksle.....	1,428,960	"
Remanenta lombardu.....	157,400	"
Efakta.....	79,410	"
Kamienica i rozmaite żądania...	82,410	"
<b>Passiva.</b>		
Noty w obiegu będące.....	989,970	"
Mienie od instytucji i osób pryw.	4,410	"
Depozyta przynoszące procent z 6 miesięcznem wypowiedzeniem.	24,700	"
z 2 miesięcznem wypowiedzeniem	27,680	"

Poznań, dnia 31 października 1860.  
Dyrekcya.  
Hill.

### Przybyli do Poznania.

Dnia 2 listopada.

Bazar: Właściciel dóbr Radoński z Daleszyna, Mirzyński z Bytnia, Cholmski z Łukom, i pani Radoński z Ninina.

Mylusa Hotel Drexdenst: Właściciel dóbr Rempel z Olówek, major Flatow i porucz. John z Giezna, porucz. Badost z Legnicy, pani hr. Bnińska z Kr. Polskiego, naddzier. Richter z Porajana, kup. Bickel z Mouguncy, Rosenstock i Hinze z Berlina, Ja-

Kurs giełdy w Berlinie dnia 2 listopada.				Kurs giełdy w Wroclawiu dnia 2 listopada.			
	%	za-dano.	pta-cono.		%	za-dano.	pta-cono.
<b>Papiery pruskie.</b>				<b>Kurs giełdy w Wroclawiu</b>			
Polozycz. dobrow.....	4 1/2	100 7/8		<b>Papiery i pieniędze.</b>			
— rząd.....	4 1/2	101		Dukaty.....		94 1/4	
— 1859.....	5	105 1/8		Frydrychsory.....			
— 1856.....	4 1/2	101		Lujdory.....		108 5/8	
— 1858.....	4	106		Polskie bil bank.....		90 1/2	
— prem. 1855.....	3 1/2	116		Austr. banknoty.....		75	
Oblię dlugu skarbu.....	3 1/2	86 1/2		Nowa Waluta Austr.....		75	
— Maichii.....	3 1/2	84 1/2		Wrocław. obl. miejskie		4	
Listy zast. March.....	3 1/2	88 1/2		Poznań. List. Zast.....		100 1/2	
— Prus Wsch.....	3 1/2	83 1/2		— nowe.....		94 1/2	
— — — — —	4	91 3/4		— nowe.....		90 11/2	
— Pomor.....	3 1/2	87 1/8		— Listy Rent.....		92 3/4	
— — — — —	4	96 1/8		Szląskie Listy Zast.....		87 3/4	
— W. Ks. Pozn.....	4	100 3/4		— nowe Lit. A.....		96 11/2	
— (nowe)	4 1/2	90 3/4		— nowe Lit. A.....		96 11/2	
— Szląskie.....	3 1/2	88 1/8		— Lit. B.....		98 3/4	
— gwar. B.....	3 1/2	83		— Lit. C.....		95 1/2	
— Prus Zach.....	3 1/2	83		— Oblig. prow.....		100 1/2	
— — — — —	4	91 1/2		Polskie Listy Zast.....		87 1/2	
— rent. March.....	4	95 1/4		— now. Emis.....		4	
— Pomor.....	4	95		— Oblig. skarbu.....		4	
— W. Ks. Pozn.....	4	92 3/4		— obl czastk à 500 zł		4	
— Pr. Wsch. i Zch.....	4	93 1/4		Austr. pożycz. narod		56 1/2	
— Nadreńskie.....	4	94 1/4		— Minerwy akcye.....		5	
— Saskie.....	4	95 3/4		Szląski bank.....		77	
— Szląskie.....	4	94 3/4		— tow. assek. ogn.		4	
<b>Papiery zagraniczne.</b>							
Austr. metall.....	5	48 3/8					
— Polozycz. narod.....	5	56 1/4					
— Oblig. 250 fl.....	4	66 1/2					
Rosy. 5 pozy. Stiegl.....	5	92					
— 6 pozy. Stiegl.....	5	101					